

Legenda Błękitnej Łudwice

KOMIKS

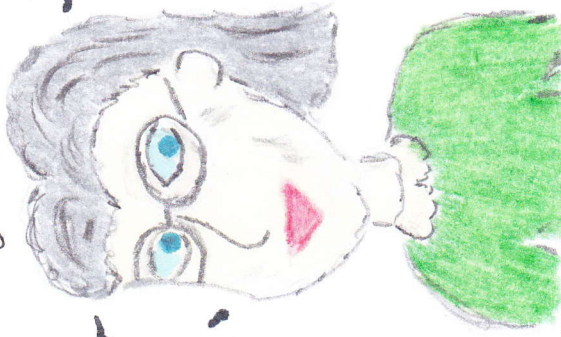
OPRACOWAŁA: KOLINA KOWALIK
kl. Vc

21 kwietnia

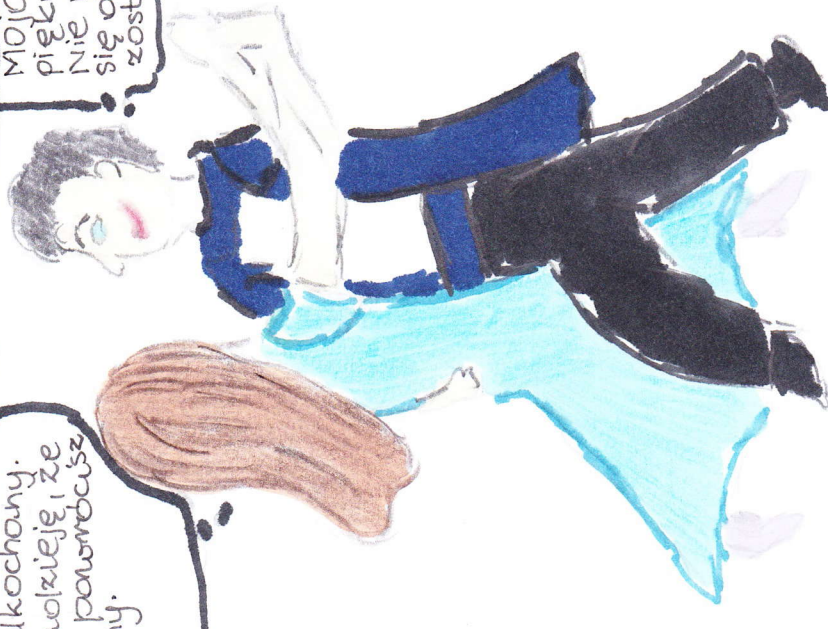
Mamo!
Dzisiaj moje zaręczyny
z hrabią Niemjowskiem.
Wco powinienam się ubrać?



Kochana córczko,
załóż tę błękitną suknię
która się cię przysioru
olla Ciebie z dalekiej
pooltróży

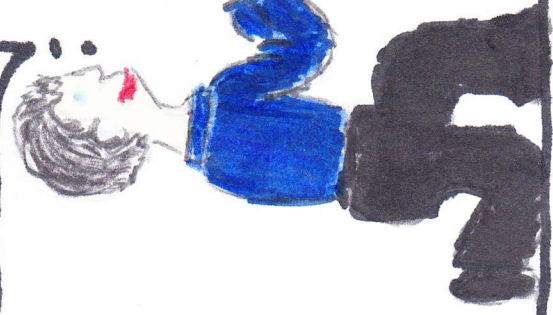


Moja ukochana, jak
pięknie wyglądasz.
Nie mogę już odczekać
się olnia, uskutym
zostaniesz moją żoną.

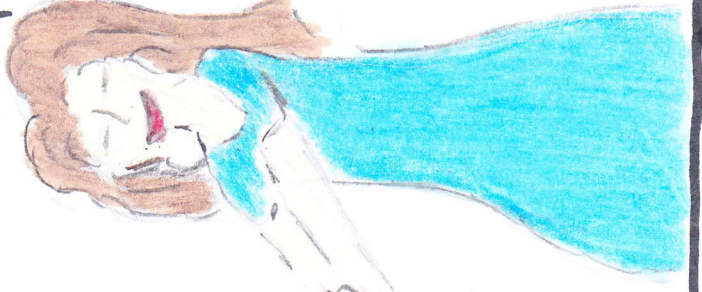


Ja też ukochany.
Mam nadzieję, że
szybko powrócisz
z wojny.

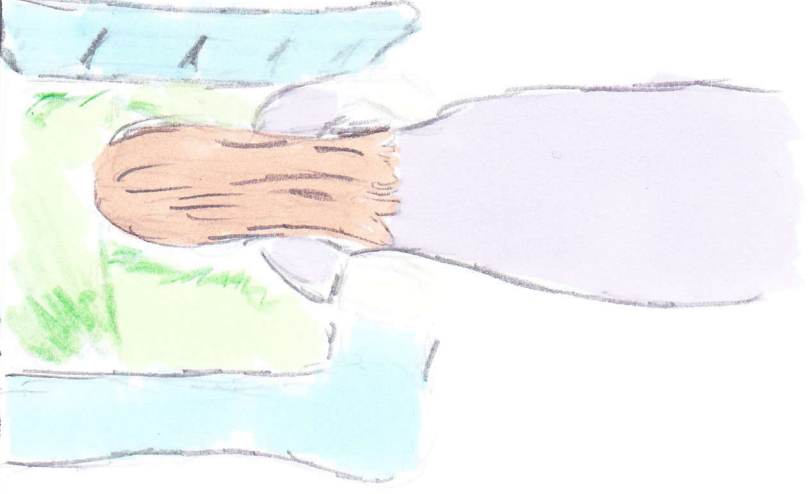
o dworku
czy uczynisz mi
ten zaszczyt
i zostaniesz
moją żoną?



Z wielką
przyjemnością
przyjmuję ten
pięściunek.



Godzie teraz
jesteś moją
najdroższą?
Kiedy to okutna
wojna się skonczy
ja wciąż tęsknię
za Tobą...



2

4

1

3

Ludwiko,
musisz zapamiętać
o Niemojowski! Mingto już ty le lat

To już postanowione
Wyjdź za mąż
za Wincentego,
hrabiego Deszczyc
- Siemieńskiego.

Ależ
ojcze!

5

Musze Ci coś powiedzieć...
Rodzice zmusili mnie do
małżeństwa z Wincentym.

To dołbny człowiek,
wspaniale
mądrzy
Guchowem...

Smutek
i rozpaczą
zagościły w moim
sercu!
Ty byles miłością
mego życia.
Teraz musimy się
rozstać.
Zegnaj!

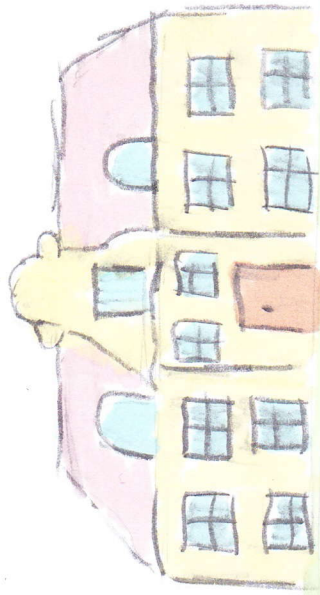
Kibaj Ludwiko,
wrócić! Mingto tyle
lat... Moja głowa choć
przyprószona siwizną, serce
wciąż bije tylko dla Ciebie.

7

Ktoż zbliża się
do pałacu?

O Boże...

6



W każdą rocznicę najczulszego
w swoim życiu Wierzomu, Ludwika
powraca do pałacowych komnat
pląsając i nucąc w sali górnym na
I piętrze.

8